

Aldona Chlewicka
Akademia Bydgoska, Bydgoszcz

Dary dla bibliotek kanoników regularnych na ziemiach polskich

Jednym ze sposobów pozyskiwania nabytków do bibliotek są dary. Mogą one w różny sposób wpływać na wielkość, rodzaj i wartość zbiorów. Dawne księgozbiory niejednokrotnie powstawały właśnie dzięki darowiznom. Z pewnością hojności darczyńców zawdzięczają swoje istnienie biblioteki kapitulne w Krakowie czy Gnieźnie. Niezwykle bogaty księgozbiór Akademii Krakowskiej wzrastał w oparciu o dzieła przekazywane przez profesorów uczelni¹. Pomimo podkreślania w publikacjach roli jaką dary odgrywały w kształtowaniu bibliotek z rzadka pojawiają się monografie poświęcone temu zagadnieniu. Zjawisko to częściej omawiano w dawniejszych publikacjach. Warto tu przypomnieć świetną pracę Józefa Adama Kosińskiego i Marii Turalskiej o kształtowaniu się księgozbioru Ossolineum² czy cykl artykułów w przedwojennej *Nauce Polskiej* poświęconych ofiarności społeczeństwa na cele naukowe³. W dawnych monografiach poświęconych dziejom bibliotek problematyka rozrastania się księgozbiorów w oparciu o dary stanowiła jeden z głównych problemów (Zob. prace L. Zalewskiego czy S. Chodyńskiego)⁴. W ostatnim ćwierćwieczu, spośród bibliotek zakonnych opracowania poświęconego darczyńcom doczekali się bernardyni bydgoscy⁵. Z kolei dary

¹ W. Szelińska, *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i początkach XVI wieku*, Wrocław 1966.

² J. A. Kosiński, M. Turalska, *Ofiarodawcy Biblioteki „Ossolineum” w latach 1817-1848*, Wrocław 1968.

³ *Nauka Polska*, t. 6: 1927, t. 4:1923, t. 5: 1925, t. 6 : 1927.

⁴ Zob. L. Zalewski, *Biblioteka seminarium duchownego w Lublinie i biblioteki klasztorne w diecezji lubelskiej i podlaskiej*, Warszawa 1926; S. Chodyński, *Biblioteka kapituły wrocławskiej*, oprac. S. Librowski, Włocławek 1949.

⁵ Zob. F. Mincer, *Biblioteka bernardynów bydgoskich i jej ofiarodawcy*, Kronika Bydgoska, t. 11, 1989 [druk 1991], s. 221-234.

monarsze stały się przedmiotem badań Edwarda Potkowskiego⁶. Częściej jednak spotkać można prace, których tematem jest bardziej uchwytnie zjawisko mecenatu kulturalnego, artystycznego, wydawniczego np. opracowania Juliana Dybca, czy chwalebna monografia przygotowana przez Fundację Bankową im. Leopolda Kronenberga⁷. Natomiast darowizny przedstawiane są niejako przy okazji omawiania dziejów konkretnych księgozbiorów. Niemal każda z publikacji poświęcona historii którejś z bibliotek zawiera mniej lub więcej informacji o darach⁸. Obecnie coraz więcej badaczy m.in. Maria Kocójowa, zwraca uwagę na konieczność badań proveniencyjnych, a tym samym indywidualnych losów ksiązek⁹. Przez innych podnoszone są także potrzeby zainteresowania księgozbioremi personalnymi. Z ostatnich publikacji na uwagę zasługują artykuły ks. Kazimierza Rulki publikowane na ramach „Kroniki Diecezji Włocławskiej” i czasopisma „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, poświęcone prywatnym księgozbirom przechowywanym w Bibliotece Seminarium Duchownego we Włocławku¹⁰

Darowizny stanowią problem dla badacza. Już samo zdefiniowanie daru nastrocza trudności. Od strony prawnej darowizna to „*umowa, mocą której jedna ze stron oddaje daną rzecz drugiej stronie dobrowolnie i bezpłatnie*”¹¹. Problemy dotyczyć mogą zarówno *dobrowolności* jak i *bezpłatności*. Najwygodniejsza sytuacja jest wtedy, gdy badacz ma do czynienia z pełną dokumentacją przekazania zbiorów, gdzie pojawia się określenie dar i gdzie zawarte są dane dotyczące ofiarodawcy (dane osobowe, okoliczności, które złożyły się na decyzję o przekazaniu darów, czas i miejsce) oraz informacje o przekazanych zbiorach (zestawienie ofiarowanych ksiąg, ich ocena i wartość). W przypad-

⁶ E. Potkowski, *Monarsze dary książkowe w polskim średniowieczu – pogrunwaldzkie dary Jagielly*, w: *Studia ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. J. Chrobaczewskiego, A. Jareczki i M. Śliwy, Kraków 1993, s. 359-373.

⁷ J. Dybiec, *Mecenat naukowy i oświeceniowy w Galicji 1860-1918*, Wrocław 1981; *Z dziejów mecenatu kulturalnego w Polsce*, pod red. Janusza Kosteckiego, Warszawa 1999, s. 11-31.

⁸ Zob. np. K. Michałowska, *Ofiarodawcy i ich dary*, w: *Z życia i pracy bydgoskiej księżnicy. Księga pamiątkowa Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy 1903-1963*, Bydgoszcz 1965; A. Lewicka-Kamińska, *Narastanie zasobu starych druków Biblioteki Jagiellońskiej*, Przegląd Biblioteczny, z. 4, 1964, s. 209-218.

⁹ M. Kocójowa, *Potrzeby i oczekiwania w zakresie badań proveniencyjnych*, w: *Bibliologia dyscypliną integrującą. Studia ofiarowane Profesor Barbarze Bieńkowskiej*, Warszawa 1993, s. 329-336.

¹⁰ K. Rulka, *Księgozbiory historyczne w Bibliotece Seminarium Duchownego we Włocławku*, *Kronika Diecezji Włocławskiej*, t. 75, 1992, s. 269-291; tegoż, *Personalne księgozbiory historyczne w Bibliotece Seminarium Duchownego we Włocławku*, *ABMK*, t. 65, 1996, s. 357-389.

¹¹ *Słownik języka polskiego PWN*, pod red. M. Szymczaka, t. 1, Warszawa 1978, s. 361.

ku braku takich dokumentów następuje zmuszony proces analizy istniejącego księgozbioru, badanie zapisów proveniencyjnych w książkach, przeszukiwanie akt instytucji, śledzenie losów poszczególnych egzemplarzy itp.

Pierwszy problem pojawia się w przypadku „darów przymusowych”. Mamy z nim do czynienia, gdy napotykamy np. książki przekazane z macierzystej instytucji. Czy zostały ofiarowane czy raczej stanowią przydział? W tym przypadku warto zwrócić uwagę na intencje przekaziciela. Czy traktuje to jak obowiązek, który realizowany jest w każdym przypadku, czy kieruje się chęcią jednorazowego wspomnienia instytucji podległej? W przypadku bibliotek kościelnych często zdarza się, że klasztor macierzysty zaopatruje nowotworzoną prepozyturę w książki. Takie były często początki bibliotek klasztorów kanoników regularnych np. w Kłodzku, Żaganiu, Kłobucku itp. (zob. dalej). Z drugiej strony w wielu klasztorach istnieją przepisy, na mocy których wszelkie dobra prywatne członków zakonu po ich śmierci przechodzą na własność instytucji, lub też opuszczając placówkę zakonnicy muszą pozostawić w niej część dóbr, w tym książki. Tak było np. w klasztorze w Żaganiu. Jak podaje Alfred Świerk, w XVIII w. opat Benedykt Strauch ustanowił przepis aby biblioteka była spadkobierczynią książek po każdym ze zmarłych członków konwentu¹². Do XVI w. księgi niejako automatycznie przechodziły na własność klasztoru. Zakonnicy niczego nie posiadali na własność, *nie nazywali niczego swoim poza krewnymi i grzechami*¹³. Książki były wspólną własnością. Jednak prawdopodobnie później zasada ta uległa rozluźnieniu i stąd konieczność wydania przepisu. Podobna sytuacja miała miejsce w bibliotece kapituły wrocławskiej. W XVI w. wydano instrukcję dotyczącą przejmowania księgozbiorów zmarłych członków kapituły którzy nie zostawili testamentu¹⁴. Inna sytuacja miała miejsce, gdy opuszczający swoją dotychczasową siedzibę np. parafię, zakonnik pozostawiał tam swoje książki. Czasem stosował się do obowiązującej w danej placówce zasady, czasem faktycznie chciał wzbogacić bibliotekę, a czasem (tak jak to bywa do dziś jest w przypadku misjonarzy) po prostu chciał się pozbyć dodatkowego ciężaru. Cechą wspólną powyższych przykładów jest to, że w zaistniałych sytuacjach intencją osoby, pozostawiającej książki mogła nie być chęć wzbogacenia lokalnej biblioteki, ale trzymanie się obowiązujących przepisów. Nakazowość w tym przypadku sprzeczna jest z pojęciem darowizny jako czegoś

¹² A. Świerk, *Średniowieczna biblioteka klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Żaganiu*, Wrocław 1965, s. 59.

¹³ K. Łatak, *Kanonicy regularni laterańscy na Kazimierzu w Krakowie do końca XVI wieku*, Ełk 1999, s. 222.

¹⁴ Z. Różański, *Księgi liturgiczne Biblioteki Seminarium Duchownego we Wrocławku. Studium liturgiczno-źródłoznawcze*, ABMK, t. 42, 1981, s. 73.

dobrowolnego. Ta forma jest jednak dość powszechna zarówno w bibliotekach kościelnych jak i pozostałych.

Drugą trudność stanowi problemem *bezplatności* darów. Często spotykamy się ze zbiorami, które traktowane są jako dary, ale wiemy ze źródeł, że darczyńca otrzymał coś w zamian np. mogły to być *anniversaria*, albo też swobodniejszy dostęp do zbiorów bibliotecznych. Sądzę jednak, że są granice takich rozważań. Bo w innym razie staniemy przed koniecznością odpowiedzi na pytanie, czy dar stanowi książka, która jest podziękowaniem za modlitwę¹⁵?

Darów których pochodzenie z całą pewnością daje się dziś ustalić na ogół jest niewiele. Na 518 rękopisów żagańskich uwzględnionych w pracy przez Alfreda Świerka jedynie 36 miało wyraźnie określonych darczyńców. Z kolei Jadwiga Kowalewska w swoim opracowaniu o bibliotece wrocławskiej pisze wyraźnie, że badając stare druki nie natknęła się na informacje o przekazaniu książek kanonikom wrocławskim, choć w księgach zachowały się ślady dawnych właścicieli¹⁶. Być może, choć byłoby to zjawisko raczej wyjątkowe, w bibliotece tej w ogóle nie odnotowywano faktu ofiarowania ksiąg. Do dziś w bibliotekach, szczególnie kościelnych, zachowało się wiele dzieł, które posiadają zapisy własnościowe mówiące o przekazaniu księgi np. drogą zapisu testamentowego. Takie ślady mówiące o darach zachowały się w odniesieniu do niemal wszystkich bibliotek. Problem pojawia się gdy mamy jedynie nazwisko ofiarodawcy, a nie ma wzmianki o okolicznościach wpłynięcia księgi do biblioteki. Jeśli brak innych źródeł nie ma możliwości ustalenia, czy dzieła dostały się drogą daru, czy też zostały przejęte w inny sposób. W efekcie często w pracach poświęconych narastaniu zbiorów, przy charakteryzowaniu nabytków pozostawia się to pytanie otwarte i wspomina się jedynie, że np. *do biblioteki dostaje się rękopis ... który był własnością lub znalazły się książki ...*

Braki wątpliwości występują jedynie przy zapisach w księgach, gdzie pojawiają się sformułowania *legavit*, *donavit*, jak również gdy istnieją dokumenty mówiące o zapisach testamentowych czy innych formach przekazania ksiąg na własność bibliotece. Trzeba pamiętać, że w przypadku ustalania darowizn niewielką pomoc stanowią dawne inwentarze i katalogi, gdyż nie uwzględniały one dawnych proveniencji. Większość informacji o darach pochodzi z zapisów w zachowanych egzemplarzach, bądź też z akt kapituł, a niekiedy z nekrologów.

¹⁵ W podzięce za modlitwę za siebie i przyjaciela Jan Mwalberg przekazał rkps z 1373 r., zob. A. Świerk, *Średniowieczna biblioteka*, s. 55.

¹⁶ J.T. Kowalewska, *Księgozbiór kanoników regularnych we Wrocławiu*, Litteraria, t. 32, 2001, s. 15.

Nie zawsze musimy mieć do czynienia z darem w postaci książek, czasem mogła to być kwota pieniężna albo jakieś udziały np. czynsze, lub też przedmioty, dzięki sprzedaży których ma być wzbogacona biblioteka. Ten ostatni sposób w znacznym stopniu przyczynił się do rozwoju biblioteki wiktorynów z Jasienicy¹⁷. Po ustaleniu, które książki pochodzą z daru następuje proces ich analizy. Ocenia się jaki wpływ na funkcjonowanie zbioru miała darowizna (w jakim stopniu podniosła wartość zbioru, czy zmieniła profil, jak często była wykorzystywana). Jednym z najciekawszych zagadnień jest ustalenie jakie powody kierowały darczyńcą. Dlaczego zechciał obdarować tę, a nie inną instytucję? Czy były to pobudki osobiste np. pokrewieństwo z kimś z biblioteki lub zakonu, podziękowanie za udostępnienie księgozbioru, czy chęć rozpropagowania własnej twórczości poprzez przekazanie bibliotece własnych dzieł. Ważnym przy tym elementem jest ustalenie na podstawie zachowanego zbioru stosunku ofiarodawcy do ksiąg lub też porównanie z innymi jego kolekcjami (jeżeli dar stanowi tylko część zbiorów) i darowiznami itp. Problemów do rozważania jest wiele.

Jak wygląda dotychczasowy stan badań nad darowiznami dla bibliotek kanoników regularnych na ziemiach polskich? Brakuje z pewnością prac poświęconych wyłącznie temu zagadnieniu. Wynika to z obecnego stanu badań nad bibliotekami kanonicznymi. Do prac nad zagadnieniem darów najlepiej jest przystąpić gdy zbiory są już w przynajmniej w niewielkim stopniu opracowane. Brak katalogów zbiorów specjalnych tj. rękopisów, starych druków bardzo tę pracę utrudnia. Ponadto wiele dużych bibliotek posiadających w swoich zbiorach książki pochodzące z dawnych librarii klasztornych jest w tej chwili w trakcie opracowywania lub aktualizowania swoich katalogów. Kres większości klasztorów, jak również ich bibliotek przyniosła kasata zakonów w XIX wieku. Wiele księgozbiorów uległo wówczas rozproszению, bądź też likwidacji i wiemy o ich istnieniu tylko ze skromnych wzmianek w aktach wizytacyjnych czy kapitulnych. Katastrofalne skutki dla jednościi bibliotek klasztornych na Śląsku miała działalność J.G. Büschinga, pełnomocnika głównej komisji sekularyzacyjnej. Do rozproszenia zbiorów przyczyniło się także wielu działających głównie w początkach XIX wieku książkołapów jak Samuel Bogumił Linde.

Obecnie mamy kilka monografii poświęconych bibliotekom kanoników. Są to prace: Alfreda Świerka o bibliotece żagańskiej, ks. Kazimierza Łataka i Iwony Pietrzekiewicz poświęcone bibliotece konwentu krakowskiego oraz prace ks. Ludwika Zalewskiego i Ewy Zielińskiej dotyczące zbiorów krańskich. Niewielkie artykuły traktują o zbiorach czerwińskich i wrocławskich.

¹⁷ Zob. K. Podlaszewska, *Biblioteka klasztoru kanoników regularnych w Jasienicy koło Szczecina na przelomie XV i XVI wieku*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Bibliologia, z. 1, s. 45-70.

Krótkie wzmianki dotyczą księgozbiorów w Zielonej Górze i Kłodzku. Zainteresowanie badaczy wzbudzają także księgozbiory konwentów na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego¹⁸. Spośród bibliotek wspólnot kanonickich o organizacji bardziej centralistycznej opracowań doczekały się biblioteki: kanoników regularnych Stróży Grobu Świętego zwanych bozogrobcami, a w Polsce miechowitami, kanoników regularnych kongregacji Ducha Świętego de Saxia, premonstratensów zwanych także norbertanami oraz kanoników regularnych św. Wiktoryna w Jasienicy. Ze względu na szczupłość zachowanego materiału raczej trudne będzie opracowanie dziejów innych bibliotek w Mstowie, Trzemesznie, Kurozwękach i in. Najlepiej opracowane do tej pory są najwcześniejsze losy bibliotek tj. do końca XVI w. Częściowo wynika to z faktu, że wiele bibliotek zakończyło etap opracowania rękopisów i inkunabułów, a także druków XVI-wiecznych. Możliwe jest już więc prowadzenie badań na tych zbiorach. Ponadto samo opracowywanie, a niejednokrotnie dopiero inwentaryzowanie księgozbiorów jest okazją do przedstawienia ich szerszemu gronu odbiorców. Rękopisy średniowieczne i stare druki stanowią także bardzo wdzięczny, choć niewątpliwie trudny temat dla badacza. Niemal wszystkie powstające w ten sposób publikacje zwracają uwagę na darowizny jako jeden z głównych sposobów pomnażania zasobów bibliotek.

Jednym z pierwszych rękopisów, który wiąże się z kanonikami regularnymi jest *Ewangeliarz Anastazji*. Został prawdopodobnie do Polski przywieziony przez biskupa płockiego Wenera, który w 1164 r. odbywał podróż do Akwizgranu jako poseł Bolesława Krzywoustego do Fryderyka Barbarossy¹⁹. Jak przypuszcza się *Ewangeliarz* związany był z Wierzchosławą, żoną Bolesława Krzywoustego. Feliks Kopera interpretuje imię Anastazji jako grecki odpowiednik Wierzchosławy. Teresa Mroczo ustala z dużym prawdopodobieństwem, że pierwotnym miejscem przechowywania był klasztor w Czerwińsku. Dostał się tam być może drogą daru. Prepozytura, a następnie opactwo kanoników regularnych w Czerwińsku należy do najstarszych placówek w Polsce. Wiadomo, że w 1155 r. Papież Hadrian IV potwierdził przywileje i uposażenie prepozytury w Czerwińsku. W klasztorze istniała zasobna biblioteka, czego dowodem jest ok. 20 zachowanych do dziś w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie rękopisów z biblioteki czerwińskiej. Niestety brak w nich wyraźnych wzmianek o darach²⁰. Takie informacje, choć

¹⁸ Zob. I. Pietrzekiewicz, *Księgozbiory konwentów i szkół kanoników regularnych laterańskich na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Nasza Przeszłość, t. 92, 1999, s. 485-497.

¹⁹ Zob. B. Janowska, *Ewangeliarz Anastazji*, w: *Dzieje klasztoru w Czerwińsku*, Lublin, 1997 s. 49-53.

²⁰ Zob. J. Kwilisz, *Średniowieczna Biblioteka klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku. Analiza zawartości treściowej. Stan badań nad dziejami średniowiecznych bibliotek*

skromne można znaleźć w odniesieniu do późniejszych nabytków. W latach 1759–1767 opat Mateusz Kraszewski wzbogacił księgozbiór licznymi *działami użytecznymi*. W efekcie starań opiekunów biblioteki, w 1819 r. księgozbiór liczył 3000 dzieł²¹. Po kasacji klasztoru biblioteka uległa rozproszeniu.

Warto przy tej okazji wspomnieć o księgozbiorze użytkowanym przez kanoników regularnych laterańskich, który poza drobnymi wzmiankami nie był do tej pory opracowany. Otóż pewne związki z czerwińskimi kanonikami wykazują księgi znajdujące się obecnie w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku. W początku lat 90. ubiegłego wieku trafiły do Płocka książki przewiezione z położonego niedaleko Przasnysza Krasnego. Pochodziły z tamtejszego kościoła parafialnego. Zbiór jest w trakcie opracowywania i trudno obecnie oszacować jego wielkość. Wg relacji dawnego pracownika w chwili przywiezienia do Biblioteki zapełniono nimi dwa regały. Księgozbiór liczył z pewnością ponad 200 tomów. Znajdowały się w nim także 23 rękopisy. Ponieważ podczas porządkowania księgozbioru biblioteki seminaryjnej zbiory z Krasnego włączono do zasobu głównego biblioteki utrudniona jest identyfikacja druków. Zostały one przeze mnie przebadane fragmentarycznie. Kilkanaście ujawnionych ksiąg identyfikuje najczęściej ręczna adnotacja na stronie tytułowej: *Liber Ecclesia Crasnensis*. Na tym etapie trudno ocenić czas powstania wpisów. Trzy z poddanych analizie dzieł opatrzone są supereklibrisem Jana Krasińskiego²². Jan Krasiński (1550–1612), syn Andrzeja i Katarzyny Czernickiej był m.in. kanonikiem gnieźnieńskim i sekretarzem na dworze Stefana Batorego. Zgromadził znaczną kolekcję książek, które przekazał testamentem kościołowi w Krasnem.²³

Otóż 9 z przebadanych ksiąg ma proveniencję kościoła w Krasnem - *Ecclesia Krasnensis, Crasnensis* przy czym dwie mają jednocześnie zapisy mówiące o użytkowaniu ksiąg przez kanoników – *Bibliotheca Krasnensis ad usum Concionatorum applicatus, Ecclesia Praeposituralis Krasnensis ad usum RR Canoniorum Regularum Lateranus Concionatoris*. Trzy dalsze dzieła noszą ślady świadczące o proveniencji kanonickiej *Bibliotheca Crasnensis Canoniorum Regularis Lateranensium ad usum Concionatorum ap-*

klasztornych w Polsce, Roczniki BN, t. 23-24, 1991, s. 229-254; G. Klimecka, *Statuty kanoników regularnych w Czerwińsku na tle piśmiennictwa tego klasztoru drugiej połowy piętnastego wieku*, w: *Dzieje klasztoru w Czerwińsku*, s. 31-48.

²¹ J. Kwilisz, *Średniowieczna Biblioteka klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku*, s. 236

²² Jest to złoty odcisk na zewnętrznej okładzinie z napisem: Gnesnen Preposit Stobnicen SRM Secreterius Joan Krassinski de Krasne Cantor Crac. Canonicus z herbem Ślepówron. Znak umieszczony jest na wyborowych drukach oficyn bazylijskich pochodzących z lat 1550-1561.

²³ H. Barycz, *Krasiński Jan*, PSB, t. 15, s. 177-179; E. Chwalewik, *Zbiory polskie*, t. 1, Warszawa-Kraków 1926, s. 261.

plicatus oraz *Ex libris* CRL [napis zatarty z dopisanym nazwiskiem Wol-ski – być może któryś z prepozytów]. Prawdopodobnie najpóźniejszy z analizowanych zapisów, z początku XIX w. zamieszczony w druku kolońskim z 1608 r. mówi o przekazaniu księgi na użytek kościoła w Krasnem przez prepozyta Józefa Bońkowskiego - *Applicavit Bibliotheca Ecclesia Crasnen Josephus Bońkowski praepositus ejusdem Ecclesia*. Niestety bardzo niewiele wiadomo o księgozbiorze. Nie ma o nim wzmianki w aktach wizytacyjnych z 1817 r., ale znacznie zasobniejszy księgozbiór czerwiński także nie jest w nich wymieniony²⁴. Na podstawie bardzo fragmentarycznych badań trudno wysnuć wnioski, ale warto pokusić się już o pewne hipotezy. Księgozbiór w Krasnem należał do kościoła parafialnego. Został ofiarowany przez Jana Krasińskiego i być może jeszcze któregoś z członków rodziny Krasińskich. Kiedy w 1681 r. utworzono w Krasnem prepozyturę czerwińskiego klasztoru kanoników regularnych laterańskich, księgozbiór przeszedł na użytek członków zakonu. Kanonicy dysponowali książkami przez z górą dwieście lat do momentu likwidacji prepozytury w latach 70. XIX wieku. W tym czasie sami prawdopodobnie własnej biblioteki nie gromadzili, choć księgozbiór którym się posługiwali był powiększany, także dzięki darom. A książki, które darowywano lub też które w inny sposób dostawały się do biblioteki były tylko *na użytek* kanoników. Na tym etapie badań trudno jednak przesądzać. O samej prepozyturze w tej chwili nie wiadomo zbyt wiele.

Kolejna z prepozytur kanoników regularnych, która przywilej papieski uzyskała w 1148 r., utworzona została we Wrocławiu. Zbiory jej oceniane były na 17 tys. wol.²⁵ Z dawnej biblioteki kanoników na Piasku do dziś zachowało się 335 starych druków i 91 kodeksów zgromadzonych w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu²⁶. Autorka opracowania poświęconego starodrukowi wrocławskiemu podaje, że w analizowanym księgozbiorze nie było wzmianek świadczących o darach²⁷. Nie przeprowadzono natomiast badań nad sporym zbiorem rękopisów proveniencji kanoników regularnych na Piasku.

Biblioteka istniała także w pierwotnym klasztorze augustiańskim założonym staraniem członka klasztoru wrocławskiego Wincentego z Pogorzeli w 1210 r. w Kamieńcu Ząbkowickim. Wiadomo o bibliotece stosunkowo

²⁴ *Z archiwów diecezjalnych płockich XIX wieku*, t. 7: Dekanat przasnyski, zebrał, do druku przygot. M. M. Grzybowski, Płock 2000, s. 49-59.

²⁵ K. Pawlik, *Rękopisy i inkunabuły bibliotek klasztorów nyskich w inwentarzach z czasów sekularyzacji*, Roczniki Biblioteczne, R. 17, 1973, z. 1-2, s. 438.

²⁶ J.T. Kowalewska, *Księgozbiór kanoników regularnych we Wrocławiu*, s. 17; P. Kołoczek, *Rękopisy prawnicze klasztornych bibliotek kanoników regularnych św. Augustyna na Śląsku*, Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego, 1974, t. 4, s. 207.

²⁷ Zob. J.T. Kowalewska, *Księgozbiór kanoników regularnych we Wrocławiu*, s. 15.

niewiele, choć była dość zasobna. W 1248 r. opat klasztoru na Piasku we Wrocławiu miał oddać opatowi kamienieckiemu wszystkie tamtejsze książki²⁸. Być może było to związane z faktem, że Wincenty z Pogorzeli został w 1243 r. opatem klasztoru wrocławskiego. Wkrótce zmarł, ale być może przekazanie książek z Wrocławia do Kamieńca wiązało się z jakimiś jego wcześniejszymi zaleceniami.

Od końca XIII w. istniał klasztor kanoników regularnych w Żaganiu²⁹. Załącznikiem biblioteki były książki sprowadzone w 1217 r. z klasztoru macierzystego w Nowogrodzie Bobrzańskim, skąd przeniesiono prepozyturę (w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu zachowały się księgi z tą proveniencją). Pierwsza fundacja na zakup dzieł do biblioteki w Żaganiu ustanowiona została w 1342 r.³⁰ Stwierdzono w niej, że brat Herman (późniejszy opat) jeszcze przed profesją przeznaczył 1 grzywnę czynszu „*pro librorum comparacione prenotato conventui utilium*”. Podobny zapis pochodzi z początku XV w. Zapisem testamentowym przekazano wówczas 1 markę na zakup książek. Do grona tych, którzy wstępując do klasztoru wzbogacali bibliotekę A. Świerk w swojej monografii zalicza m.in.: brata Krystiana de Gora, późniejszego opata Szymona Arnoldi, brata Grzegorza Pistoris z Lubinia. Wśród późniejszych ofiarodawców biblioteki żagańskiej odnaleźć można budowniczego organów Jakuba Pfoertnea, który pod koniec XV w. przekazał klasztorowi iluminowaną Biblię z 1468 r. i jeden druk koloński, jak również biskupa Jana IV Rotha ofiarodawcę kodeksu w 1493 r. W tym okresie bibliotekę wspomogli także Johanes Inquietis (Unruh zm. w 1436 r.) – 2 kodeksami, Gabriel Ritter z Zielonej Góry rękopisem – *Testamentum domini Gabrielis Ritter de Grinenberg*³¹. W obu przypadkach motywem obdarowania biblioteki żagańskiej, jak można przypuszczać był fakt, że bracia donatorów byli członkami zakonu. Inny cel przyświecał rodzinie Benedykta Hagenwelda. Byli wykonawcami testamentu zmarłego i zgodnie z jego wolą przekazali bibliotece jeden rękopis.

Bliskie kontakty z Wrocławiem były powodem obdarowania żagańskiej księżnicy przez tamtejszych duchownych. Bibliotekę wspomogli: kaznodzieja u św. Elżbiety we Wrocławiu Conrad – pod koniec XIV w. traktatem św. Augustyna,; altaryzsta kaplicy ratuszowej magister Jan de Jacobsdorf

²⁸ J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 1, cz. 2: (1302-1417), Warszawa 2004, s. 93-94.

²⁹ Zob. A. Świerk, *Średniowieczna biblioteka klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Żaganiu*.

³⁰ Tamże, s. 24-24.

³¹ BUWr, rkps 195 (I F 168). Zob. *Catalogus manu scriptorum codicum medii aevi latinorum. Signa 180-260 comprehendens*, oprac. K.Kl. Jażdżewski, Wrocław 1982, s. 98-99.

– rękopisem *Questiones Henrici de Oytle* pisanym w XV w. Wiedniu; profesor teologii i kanclerz kapituły Andrzej Wayner z Namysłowa – ok. 1460 r. kodeksem; kanonik wrocławski i dziekan legnicki Jan Girdan (Gyrdan) – w 1502 r. napisanym dla niego w Lipsku kodeksem – dziełem Jana Inola; scholastyk i proboszcz kościoła NMP w Legnicy i kaznodzieja w Świdnicy Erazm Mewer z Wrocławia – 2 inkunabułami kolońskim, dziełami Św. Tomasza z Akwinu³². Nie mogło zabraknąć darów przekazywanych w podziękce. Jan Mwalberg ofiarował w zamian za modlitwę za siebie i przyjaciela rękopis z 1373 r. Spory dar trafił do biblioteki w XVIII w. Opat Jan Ignacy Felbiger (1758-1778) zapisał bibliotece 1000 tomów ze swojego księgozbioru. Chciał obdarować ją również zbiorami numizmatycznymi, kartograficznymi, mineralogicznymi. Jednak zamiar ten nie został urzeczywistniony. Być może na skutek wyjazdu Felbigera do Wiednia w 1774 r.³³ Lista darczyńców biblioteki żagańskiej jest znacznie dłuższa. Przebadań wymagają jeszcze zbiory nowożytny.

Księgozbiór prepozytury w Zielonej Górze, do której kanonicy przybyli w 1423 r., również narastał w dużym stopniu dzięki darom³⁴. Duży jak na owe czasy musiał być zbiór magistra Wincentego Costna z Żagania, z którego zachowało się do dziś 11 rękopisów, ale pierwotnie liczył prawdopodobnie znacznie więcej. Bibliotekę zielonogórską wzbogacali ponadto opaci. Opat Marcin Rinkenberg ofiarował tom kazań z 1457 r. Na ręce innego opata Zygmunta Schönknechta złożyli egzemplarz rękopisu *Summy* Tomasza z Akwinu wykonawcy testamentu magistra Grzegorza. Pleban w Droszkowie Mathias Ade przekazał kilka współprawnych rękopisów jako lekarstwo *im remedium anime sue*. Często trafiały do biblioteki pojedyncze kodeksy pochodzące z zapisów testamentowych. Jedna z ksiąg nosi zapis *Liber iste theutonicus assignatus est ex testamento pro domo fratrum cannonicorum in Grunberg*³⁵. W ten także sposób trafił do Zielonej Góry w początkach XVI wieku tom kazań będący darem Antoniego z Krosna. Po reformacji zbiory zielonogórskie trafiły do macierzystego klasztoru w Żaganiu.

Późniejsza od wymienionych proveniencję ma klasztor w Kłodzku. Utworzony został w 1349 r. jako filia osady Roudnice w Czechach. Założnikiem biblioteki był księgozbiór przekazany przez założyciela klasztoru Ernesta z Pardubic, pierwszego arcybiskupa Pragi, który lubił otaczać się członkami

³² A. Świerk, *Średniowieczna biblioteka klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Żaganiu*, passim.

³³ Tamże, s. 31-32.

³⁴ Tamże, passim.

³⁵ W. Schenk, *Rękopisy liturgiczne od XIII do XV w. w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego*, ABMK, t. 3, s. 208-209.

wspólnot kanoników regularnych i który młodość spędził w Kłodzku³⁶. Wiadomo, że biblioteka była zasobna, ale różne koleje losu sprawiły, że do dziś zachowało się tylko 3 rękopisy. Kanonia została zamknięta w 1597 r. Klasztor wraz z biblioteką oddano wówczas jezuitom. Trudno na tej podstawie coś powiedzieć o narastaniu zbiorów.

Kanonicy przybyli z Kłodzka do Krakowa w 1399 r. Zaczęciem księgozbioru krakowskiego były księgi liturgiczne przejęte wraz z parafią. Biblioteka parafialna wcześniej rozrastała się w oparciu o dary, głównie miasta³⁷. Miasto płaciło za przepisywanie, iluminowanie i oprawianie ksiąg liturgicznych. Zajmować tym miał się „mistrz Jakub”. Z czasem na potrzeby kościoła zatrudniono skryptora, który także dostawał pieniądze na zakup pergaminu. Wiadomo, że w 1378 r. pleban Michał otrzymał od rady miasta 6,5 grzywny na zakup brewiarza. Jednym z pierwszych darów dla biblioteki kanoników regularnych było przekazanie przez bpa Piotra Wysza kamienicy z przeznaczeniem m.in. na bibliotekę³⁸. W początkowych latach istnienia do biblioteki trafiały dary niewielkie m.in. Piotra Wolframa - przynajmniej 3 kodeksy (przed 1423 r.)³⁹, Jana Stolle z Głogowa altarysty kościoła Mariackiego (1427), który testamentem zapisał w 1454 r. część swojej biblioteki klasztorowi i ks. Janowi zakonnikowi i wicenotariuszowi w Krakowie. Wiadomo, że swoją bibliotekę w 1410 r. gotów był przekazać klasztorowi Bożego Ciała - Jan Isner, pierwszy profesor krakowskiego wydziału teologicznego. Zastrzegął w testamencie, że gdyby Akademia Krakowska upadła jego księgi miały trafić właśnie do kanoników⁴⁰. Z kolei ks. Maciej Polak w drugiej połowie XV w. *obtulit plures bonos libros monasterio*⁴¹. Blisko sto lat później Mikołaj Leopolita podarował klasztorowi księgi, z których dwie przetrwały do dziś. Jedna z nich nosi zapis *Iste liber legatus est pro domo Corporis Christi per dominum Nicolaum quondam gratialistam circum ecclesiam nostram 1541*⁴². Kazania Jana ze Szczekny noszą z kolei zapis *Iste liber est Adree de*

³⁶ Prawdopodobnie urodzony w Kłodzku, zob. Gębarowicz Mieczysław, *Psalterz floriański i jego geneza*, Wrocław, 1965, s. 159-16

³⁷ I. Pietrzekiewicz, *Biblioteka kanoników regularnych w Krakowie w XV i XVI wieku*, Kraków 2003, s. 68-69.

³⁸ K. Łatak, *Biblioteka kanoników regularnych laterańskich w Krakowie do końca XVI wieku*, *Echa Przeszłości*, t. 3, 2002, s. 27-47

³⁹ Kodeksy te odkupili następnie od kanoników Jan Dąbrówka i Arnolf z Mirzyńca, zob. K. Łatak, *Kanonicy regularni laterańscy na Kazimierzu w Krakowie do końca XVI wieku*, s. 227.

⁴⁰ M. Hornowska, H. Zdzitowiecka-Jasieńska, *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1947, s. 102

⁴¹ K. Łatak, *Kanonicy regularni*, s. 227n.

⁴² Tamże, s. 228.

*Wadowicze alias Stopak presbyterum et prebendarium capelle Sancti Nicolai in castro Teschnensis*⁴³. Andrzej z Wadowic figuruje w nekrologu jako benefaktor. W gronie darczyńców znalazł się również Wojciech Walath *qui legavit psalterium et missale*⁴⁴. Niemal równocześnie ofiarowane zostały księgi przez Jakuba Moszyńskiego (1541). Jedna z nich do dziś znajduje się w bibliotece klasztornej. Również jedna - *Speculum doctrinale* Wincentego z Beauveux, przetrwała z daru znakomitego Macieja z Miechowa. Do grona najhojniejszych darczyńców należał niewątpliwie magister Jan Sculteti, z którego kolekcji zachowało się 7 kodeksów. Posiadają one adnotację *Iste liber legatus est par venerabilem magistrum Johannem de Sculteti de Cracovia pro Monasterio Corpris Christi in Kazimiria 1505*⁴⁵. Motywem przekazania ksiąg mógł być fakt, że bratem tego uczonego był kanonik regularny ks. Grzegorz, prokurator młynów. Ofiarodawcą kolejnych 3 dzieł był magister Stanisław. Jedną z nich legował prosząc o modlitwę za duszę *Magistri Stanislai Cracoviensis. Sum legatus pro conventum Corporis Christi extra muros Crac. Oretur pro eius anima*⁴⁶. Do grona benefaktorów biblioteki dopisał się także kanonik krakowski, kanclerz arcybiskupów gnieźnieńskich Maciej Łącki. 24 listopada 1550 r., roku śmierci Łąckiego, do biblioteki trafił mszał rzymski. W zbiorach krakowskich przechowywane są również księgi (m.in. czterotomowa Biblia wydana w Lyonie) z kolekcji wspomnianego wcześniej Jana Kraszińskiego. Być może trafiły tu drogą daru, tak jak księgi w Krasnem. Z grona pozostałych osób, których księgi znalazły się w zbiorze krakowskich kanoników wymienić należy: wikariusza katedry krakowskiej Stanisława Zagórskiego, lekarza króla Zygmunta Augusta Sylwestra Roguskiego, Marcina z Urzędowa, Bartłomieja Rudnickiego, Walentego Orzechowskiego. Wiek XVII przyniósł hojniejsze dary dla biblioteki kanonickiej. Archidiakon krakowski Jan Fox (zm. 1636), ofiarował bibliotece znaczną liczbę książek. Także były notariusz biskupi Błażej Rosiński (zm. 1641), zostawszy kanonikiem wzbogacił księgozbiór „*libros in Jure pro Bibliotheca*”. W gronie następnych darczyńców znaleźli się także prepozyci: Marcin Kłoczyński i Dobrzański⁴⁷. Ten ostatni zakupił dla biblioteki komplet dzieł Babenstrubera wydanych w 1724 r. Zbiór krakowski wzbogacany był także prywatnymi książkami zakonników, głównie profesorów i kaznodziejów i oczywiście prepozytów. Do dziś zachowało się 21 rękopisów i 1 antyfonarz.

⁴³ U.s.

⁴⁴ U.s.

⁴⁵ U.s.

⁴⁶ Tamże, s. 228.

⁴⁷ H.D. Wojtyska, *Czytelnictwo i biblioteki u kanoników regularnych laterańskich kongregacji Bożego Ciała (XV-XVIII w.)*, w: *Kanonicy regularni laterańscy w Polsce. Studia z dziejów kongregacji krakowskiej XV-XIX w.*, pod red. Z. Jakubowskiego, Kraków 1975, s. 58-59.

Wiadomo z kolei, że książki z krakowskiego ośrodka trafiły z kolei do prepozytur w Kłobucku – 1454 r., Kraśniku – 1468 i Kurozwękach – 1467. W Kłobucku z czasem istniała pokaźna biblioteka, podobnie jak w Kurozwękach. Ta ostatnia jednakże została rozproszona po przejściu klasztoru przez kalwinów w 1571 r. Po odzyskaniu siedziby w Kurozwękach kanonicy ponownie zorganizowali bibliotekę. Jej podstawę stanowiły znów księgi, przywiezione z Krakowa w 1594 r. Wśród nich znajdowały się 4 rękopisy i 10 druków⁴⁸.

W 1468 r. założona została nowa placówka w Kraśniku. Być może podwaliny księgozbioru stanowiły książki przywiezione przez pierwszych zakonników z klasztoru macierzystego w Krakowie⁴⁹. Do dziś zachowało się 40 rękopisów proveniencji kanoników regularnych w Kraśniku, 74 inkunabuły, 110 druków XVI-wiecznych oraz wiele druków późniejszych⁵⁰. Część z nich nosi ślady dawnych właścicieli i darczyńców. Wynika z nich, że księgozbiór w początkowej fazie kształtował się dzięki darom proboszczów okolicznych kościołów. Z kolei kontakty z duchowieństwem skupionym wokół kolegiaty w Opatowie zaowocowały powiększeniem zbiorów kraśnickich o książki proveniencji opatowskiej. Część stanowiły z pewnością dary, część jednak mogła dostać się drogą kupna. Do właścicieli, których książki znalazły się w bibliotece kanonickiej należeli: były kustosz opatowski, proboszcz w Miechocinie Wojciech Górny z Tarnowa, wójt lubelski Janusz Pieczeń – *Istum librum legavit dnus Joannes Peczen pro fratribus in Crasznik*, Mikołaj z Jadownik, Zygmunt z Tarnowa⁵¹. 10 inkunabułów oraz rękopis nosi pieczęć właściciela z literami MIT. Przez jakiś czas wiązano książki z postacią Jana z Turobina, ale Ewa Zielińska w swojej pracy poświęconej klasztorowi w Kraśniku wyklucza tę możliwość⁵². Pewniejsze nieco informacje o darach pochodzą z okresu późniejszego. Darem rodziny Tęczyńskich było 18 wol. głównie bazylejskiej edycji dzieł Ojców Kościoła z lat 1528-1544. Książki wpłynęły w połowie XVI w. Kilkanaście dzieł teologicznych trafiło w latach 1623-1636 do biblioteki kraśnickiej za sprawą prepozyta Jana Baptysty Malonowskiego, *Pr. Joannes Baptista Malanowski p.t. In Crasnik Prov. et Predicator Pro Contu. Crasnicensi comparavit 1623 Ao. Inne An 1636 R.Pr. Joan.*

⁴⁸ Zob. K. Łatak, *Kanonicy regularni*, s. 226.

⁴⁹ Zob. L. Zalewski, *Biblioteka seminarium duchownego w Lublinie i biblioteki klasztorne w diecezji lubelskiej i podlaskiej*, s. 179-180; Por. E. Zielińska, *Kultura intelektualna kanoników regularnych z klasztoru w Kraśniku w latach 1469-1563*, Lublin 2002, s. 100-102.

⁵⁰ E. Zielińska, *Kultura intelektualna kanoników regularnych z klasztoru w Kraśniku*, s. 79-100.

⁵¹ Tamże, s. 103-108.

⁵² Tamże, s. 105-107.

*Malanowski praepositus Crasn comparavit*⁵³. Spośród innych dobroczyńców biblioteki Ludwik Zalewski wymienia Ludwika Faściszewskiego, kaznodzieję, który przywiózł dzieła z podróży do Włoch, Jana Kąckiego (Kąskiego), brata Łukasza Nowaka z Krosna, który w wieku XVII w. ofiarował duży zbiór, brata Stanisława Koczwarskiego (w 1691), doktora medycyny i rajcę Piotra Kliszewskiego, który przekazał dzieło Orlando di Lasso, proboszcza z Popkowic Szymona Kastorowicza, proboszcza i dziekana chodelskiego Stanisława Korzeniowskiego. W początkach XVII w. bibliotekę kraśnicką wzbogaciły książki kupione od żołnierzy szwedzkich Karola XII przez lektora Andrzeja Harabudę i ofiarowane bibliotece - *Liber H.P. Antonij Harabuda CRL emptus a Suecis, applicatus Bibliothecae Crasnicensi*⁵⁴. Wiek XVIII przyniósł kolejne dary liczące po kilkanaście dzieł m.in. od prepozyta Euzebiusza Przykryta, Bernarda Skryszewskiego, a w 1782 r. od prepozyta Józefa Chwasteckiego⁵⁵. W gronie darczyńców znalazł się także wójt kraśnicki Ubald Januszkowicz (1730). Ślady darów od członków zakonu i osób prywatnych spotykamy także w wieku XIX w.

Z innych wspólnot kanonickich, bardzo wcześnie tworzyli księgozbiory bożogrobcy. Zakon sprowadzony został na ziemię polskie do Miechowa już w 1163 r. Miechowici w szybkim tempie rozwinęli sieć placówek. Biblioteka, która wkrótce powstała przechodziła różne koleje losu⁵⁶. Powiększana była w XVI w. m.in. księgami proboszcza w Chełmcach Walentego ze Skaryszowa, prepozyta kościoła św. Jana w Gnieźnie Stanisława z Łowicza. W XVII w. włączono do niej księgi biskupa warmińskiego Andrzeja Batorego, prepozyta kościoła św. Jana w Gnieźnie Tyburcjusza Jaskłowskiego, bibliotekarza i archiwisty miechowskiego Samuela Nakielskiego i in.⁵⁷

Na uwagę zasługuje także księgozbiór wiktorynów w Jasienicy koło Szczecina⁵⁸. Zakonnicy regularni kongregacji św. Wiktora osiedlili się na Pomorzu Zachodnim z inicjatywy biskupa kamienieckiego Hermana w 1260 r. W 1331 r. Utworzyli dom w Jasienicy, który przetrwał do kasaty reforma-

⁵³ L. Zalewski, *Biblioteka seminarium duchownego w Lublinie i biblioteki klasztorne w diecezji lubelskiej i podlaskiej*, s. 187.

⁵⁴ H.D. Wojtyska, *Czytelnictwo i biblioteki u kanoników regularnych laterańskich kongregacji Bożego Ciała (XV-XVIII w., w: jw., s. 61.*

⁵⁵ L. Zalewski, *Biblioteka seminarium duchownego w Lublinie i biblioteki klasztorne w diecezji lubelskiej i podlaskiej*, s. 189.

⁵⁶ R. Skrzyniarz, *Księgozbiór historyczny bożogrobców parafii Miechów*, ABMK, t. 77, 2002, s. 72-76.

⁵⁷ Tamże, s. 72.

⁵⁸ K. Podlaszewska, *Biblioteka klasztoru kanoników regularnych w Jasienicy*, s. 45-70.

cyjnej w 1537 r.⁵⁹ Nastawieni bardziej na kontemplację niż duszpasterstwo posiadali jednakże w Jasienicy bibliotekę. Ze zbioru tego obecnie w Bibliotece Uniwersytetu w Gryfii zachowało się 68 pozycji w 55 wol. Wiadomo, że księgozbiór narastał w dużym stopniu dzięki darom. Ok. 1340 r. Gotfryd von Gollnow kanonik kolegiaty św. Pawła w Halberstadt darował klasztorowi w Jasienicy ok. tuzina rękopisów. W 1497 r. wpłynęły najprawdopodobniej jako darowizny dwie książki: kazania Wincentego Ferreriusa, zakupione przez plebana Ziegenort brata Marka Walkenberga oraz ćwiczenia duchowne Jana Mombaera, które zostały przekazane testamentem przez Filipa Gronwalta z Dussin⁶⁰. Następnym darem były dwa dzieła w jednym wol. ofiarowane przez Jana Rostowa. Cechą natomiast charakterystyczną dla tej biblioteki jest to, że wiele książek do niej zakupiono dzięki darom pieniężnym. Jak wynika z analizy zachowanych not proveniencyjnych w latach 1516 i 1517 r. nabyto w sumie 9 pozycji w 5 t.⁶¹ Pieniądze pochodziły z darów od mieszczan, rodzin członków zakonu i zapisów testamentowych. np. 1 floren zapisała testamentem Anna, żona młynarza jasienickiego Andrzeja Lemmeke. Dzięki darowiźnie kolejnej Anny, żony Joachima Hoppenera, która testamentem w 1512 r. zapisała klasztorowi tunikę, po sprzedaży sukni za 5 z 8 marek zakupiono *Listy św. Augustyna*. Trzy dzieła teologiczno-mistyczne zostały zakupione w 1517 r. za 7 groszy. Fundusze pochodziły z daru matki konwersa jasienickiego Jana Zusati Adelheid (Alheidis) Pollemann z Padeborn. Była to ofiara za duszę jej syna Henryka, plebana w Hapfel w Inflantach (Liwonii), który zmarł w tym roku. Za 6 i 1/2 grosza, które przekazał konfrater Antoni ze Szczecina (Stettynensis), ówczesnie plebana w Nowej Warpii, nabyto dzieło Szymona de Cassia *De doctrinae christiana*. Z kolei brat Henryk Huls prezbiter i profes w Szczecinie zakupił dla biblioteki dzieła Reuchlina i dwa inne dzieła współprawne.

Jak można wnioskować z powyższych rozważań podstawę księgozbiorów kanoników regularnych stanowiły na ogół księgi sprowadzane z klasztorów macierzystych. Potem zbiory powiększane były legatami osób związanych z klasztorem, jak również innych osób duchownych, np. proboszczów okolicznych parafii. Od XVI w. biblioteki zasilane były księgozbiorami prywatnymi kanoników. W dużym stopniu zasoby bibliotek pomnażane były przez wiernych, często krewnych zakonników. Na ilość i jakość darów największy wpływ mieli opiekunowie bibliotek – prepozyci. To ich zabiegi i działania przyczyniały się do powiększania zbiorów, choć czasem też do ich rozprasza-

⁵⁹ K. Łatak, *Kanonicy regularni w Polsce* [dok. elektroniczny]. Tryb dostępu: www.kanonicy.pl/wpolsce_wiecej.htm.

⁶⁰ K. Podlaszewska, *Biblioteka klasztoru kanoników regularnych w Jasienicy*, s. 48.

⁶¹ Zob. tamże, s. 63-64.

nia. Motywy, którymi kierowali się donatorzy bywały różne. Przynależność do kongregacji, kontakty pomiędzy duchowieństwem, związki rodzinne, przynależność do parafii, czy chęć podziękowania za otrzymane od Boga łaski.

Pełnej listy darczyńców bibliotek kanoników regularnych w Polsce nie sposób już dziś ustalić, jednak warto podjąć badania, które mogą przyczynić się do pogłębienia wiedzy o kulturze, czytaniu, zainteresowaniach, kontaktach i oddziaływaniu członków zakonu.